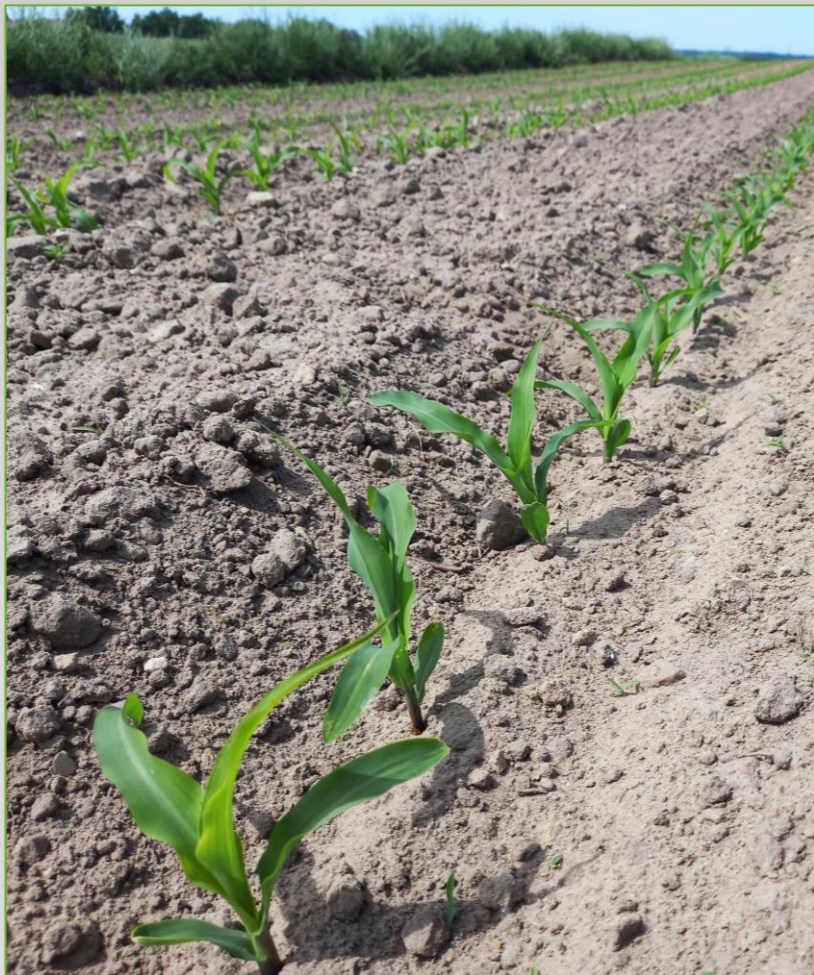


Nawożenie dolistne buraka cukrowego i kukurydzy ma bardzo wymierny wpływ na przyszły plon. Obydwie rośliny wchodzi właśnie w fazy rozwojowe, w których wykonujemy pierwsze tego typu zabiegi. Zatem kilka informacji na co warto zwrócić uwagę, aby uzyskać jak najlepsze efekty tego działania.

Buraki cukrowe znajdują się w fazie 4 – 6 liści i w większości przypadków są już zakończone (lub wkrótce będą) zabiegami herbicydowymi zwalczającymi chwasty dwuliścienne. Zabiegi te nie są bez wpływu na kondycję buraka, ze względu na ograniczoną selektywność względem rośliny uprawnej stosowanych substancji. Dlatego niezwłocznie po opanowaniu chwastów, czyli właśnie w fazie 4 – 6 liści należy już planować zabiegi nawożenia dolistnego.

Ich celem jest regeneracja buraków po zabiegach herbicydowych, poprawa ukorzenienia się roślin i radykalne przyspieszenie ich wzrostu, aby jak najszybciej zasłoniły powierzchnię pola (redukcja nieproduktywnego parowania i odebranie słońca mogącym się pojawić później chwastom). Aby zabieg nawożenia dolistnego spełnił zakładane oczekiwania należy dostarczyć roślinom fosfor (wspomagający rozwój korzenia), azot (wspomagający budowę biomasy), bor (zapobiegający powstaniu zgorzeli liścia sercowego) oraz biostymulator (regenerujący po zabiegach herbicydowych). Aby te wszystkie założenia spełnić należy zastosować **MAXIMUS Platinum extra PK (3 – 4kg/ha)**, **NITROSPEED 39 (5 – 10l/ha)** i **EKOLIST mono Bor (1l/ha)**. Tak skomponowany zabieg zapewni dostarczenie składników wymienionych wcześniej, a **biostymulator MPC²**, będący integralną częścią nawozów MAXIMUS wpłynie pozytywnie na regenerację roślin i ich odporność na stresy abiotyczne nierozdzielnie związane z produkcją polową. Oczywiście wymienione nawozy nie wyczerpują palety dostępnych rozwiązań. Jeśli uszkodzenia buraka w wyniku zabiegów ochronnych bądź warunków panujących na polu są znaczne możemy sięgnąć po stymulujący nawóz **MAXIMUS AminoPerfect**, który zawiera ważne makroskładniki, mikroelementy w wysokich dawkach skompleksowane glicyną oraz aminokwasy. Dzięki takiemu połączeniu uzyskujemy bardzo silny efekt regenerujący na roślinach.





Kukurydza jest obecnie w fazie 2 – 3 liści właściwych (choć rozrzut obejmuje rośliny właśnie wysiane, ale i takie z niemal czterema liśćmi właściwymi). W niektórych regionach spotykamy też uszkodzenia kukurydzy po przymrozkach, co jest dodatkowym czynnikiem wpływającym negatywnie na wzrost i rozwój tej rośliny. W lokalizacjach o wcześniejszym terminie siewu możliwe było jeszcze skuteczne zwalczanie chwastów zabiegami posiewnymi, ponieważ gleba była wilgotna, więc były warunki do osiągnięcia wysokiej skuteczności takiego zabiegu. Wraz z upływem czasu ilość dostępnej wilgoci lawinowo spadała i przy siewach w końcu kwietnia oraz na początku maja zabiegi dogłębowe mogą już nie osiągać zakładanej skuteczności lub rolnicy z nich po prostu rezygnowali, skłaniając się do zabiegów nalistnych. Nawożenie dolistne w swej zasadzie powinno mieć miejsce po zwalczeniu chwastów. Ma to tym większe znaczenie wówczas, kiedy mając na uwadze niedawne przymrozki i widoczny już powoli deficyt wody sięgamy w nawożeniu dolistnym po biostymulatory, które mogą zmniejszać skuteczność zabiegu herbicydowego. W nawożeniu dolistnym kukurydzy, zwłaszcza w pierwszym zabiegu szczególną uwagę zwracamy na

fosfor. Znaczenie tego składnika w aplikacji dolistnej jest tym większe, im z niższymi temperaturami mamy do czynienia. Podanie fosforu ma na celu umożliwienie roślinom na głębszą i szerszą penetrację gleby przez system korzeniowy co w dalszych etapach wzrostu roślin zapewni większą ilość dostępnych składników pokarmowych i wody. Zabieg dolistny w kukurydzy składa się zatem z nawozów **MAXIMUS Platinum extra PK (3 – 4kg/ha)**, **MAXIMUS AminoMicro Kukurydza/Ziemniak (0,5 – 1kg/ha)** i **EKOLIST mono Cynk 1l/ha**. Nawozy MAXIMUS to oczywiście łatwo dostępne dla rośliny składniki pokarmowe, ale także **biostymulator MPC²**, który wspiera rośliny poddane stresom abiotycznym (niskie temperatury, deficyt wody). Cynk, który zalecamy w zabiegu wpływa pozytywnie na proces zawiązywania kolby (jej długość), którego początek już za chwilę, a to właśnie wtedy zaczyna się walka o wielkość przyszłego plonu.



